

Pogłębiający się impas w relacjach Unii Europejskiej z Rosją

Witold Rodkiewicz, Pogłębiający się impas w relacjach Unii Europejskiej z Rosją

31. szczyt rosyjsko-unijny (4–5 czerwca w Jekaterynburgu) po raz kolejny nie przyniósł prawie żadnych rezultatów. Podpisano zaledwie jeden techniczny dokument o walce z tzw. prekursorami służącymi do produkcji syntetycznych narkotyków. Wbrew zapowiedziom nie doszło do podpisania porozumienia o liberalizacji wizowej. Wydaje się, że głównym tematem rozmów były spory handlowe. Szczyt poprzedziła polemika między wysokimi urzędnikami obu stron: Catherine Ashton i Jose Manuel Barroso nalegali na omówienie na szczycie problematyki praw człowieka, co spotkało się z negatywną reakcją ambasadora Rosji przy UE, Władimira Cziżowa.

Komentarz

- Przebieg i brak realnych wyników szczytu pokazują, że impas w relacjach między Rosją a Unią Europejską pogłębia się i nie widać perspektywy jego przezwyciężenia. Ewidentnie nie udało się ruszyć z martwego punktu negocjacji nad nowym bazowym porozumieniem Rosja–Unia Europejska. Porozumienie jest niezbędnym, choć niewystarczającym, warunkiem przejścia ku bardziej ambitnemu niż dotychczas modelowi relacji gospodarczych, który obejmowałby elementy integracji między gospodarkami Rosji i Unii Europejskiej. Po raz pierwszy strona rosyjska publicznie i na najwyższym szczeblu przedstawiła postulat, aby nowe porozumienie uwzględniło istnienie Unii Celnej i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, a Komisja Europejska nawiązała bezpośrednie relacje z Eurazjatycką Komisją Gospodarczą. Rosja chce w ten sposób skłonić Unię do uznania podmiotowości tworzonych przez siebie struktur integracyjnych na obszarze postsowieckim.
- To, że już drugi szczyt rosyjsko-unijny poświęcony jest w dużej mierze kwestii rozwiązywania bilateralnych sporów handlowych, pokazuje, że wstąpienie Rosji do WTO – wbrew europejskim oczekiwaniom – nie oznacza przełomu jakościowego w handlu z Rosją. Co prawda przyniosło ono częściowe otwarcie rosyjskich rynków, jednak zaowocowało także zwiększeniem liczby sporów handlowych między Unią a Rosją.
- W kwestii liberalizacji wizowej nie udało się rozwiązać problemu, jakie stworzyło żądanie strony rosyjskiej, aby rozszerzenie ułatwień wizowych dla wybranych kategorii obywateli powiązać z bezwizowym reżimem dla posiadaczy paszportów służbowych. Wręcz odwrotnie, pojawiły się nowe komplikacje związane ze sporem wokół danych osobowych

pasażerów linii lotniczych (Rosja żąda, aby dane te były przekazywane władzom rosyjskim, UE nie zgadza się na to bez podpisania porozumienia w tej sprawie, ma ponadto poważne wątpliwości co do wiarygodności rosyjskich instytucji, które miałyby te dane otrzymywać).

- Otwarta polemika, która poprzedziła szczyt, dotycząca miejsca problematyki praw człowieka w relacjach między Unią a Rosją, pokazuje, że rosyjska polityka marginalizowania tej problematyki i „izolowania” od niej kwestii ekonomicznej i politycznej współpracy będzie napotykała coraz większe trudności.